

Apokryf opowiada niezwykłą historię Jezusa

24 marca 2013

W odczytany właśnie tekście koptyjskim pochodzącym sprzed około 1200 lat znajdujemy niezwykle ciekawy opis ostatnich dni Jezusa, opowiadający historię, jaka nie pojawia się w żadnych innych apokryfach.

Autor tekstu opisuje wspólny obiad, jaki przed ukrzyżowaniem mieli spożyć Poncjusz Piłat i Jezus. W czasie tego obiadu rzymski urzędnik zaoferował, że poświęci własnego syna w miejsce Chrystusa. Dowiadujemy się też, dlaczego Judasz zdradził Jezusa poprzez złożenie na jego policzku pocałunku. Otóż Syn Boży miał możliwość zmieniania kształtów, zatem przy aresztowaniu musiał pomóc ktoś, kto go dobrze znał i potrafił zidentyfikować. Samo aresztowanie miało miejsce we wtorek wieczorem, a nie, jak głosi tradycja ewangeliczna, w czwartek wieczorem.

Nowo odcyfrowany apokryf badał Roelof van den Broek z Uniwersytetu w Utrechcie, który opublikował tekst tłumaczenia w książce „Pseudo-Cyryl z Jerozolimy na temat życia i męczeństwa Jezusa”. Obecnie znamy dwie kopie tego apokryfu. Jedna z znajduje się w Morgan Library and Museum w Nowym Jorku, a druga jest przechowywana w muzeum University of Pennsylvania. Większa część tłumaczenia pochodzi z tekstu z Nowego Jorku, gdyż egzemplarz z Pennsylvanii jest w dużej mierze nieczytelny.

„Bez zbędnej zwłoki Piłat nakrył do stołu i zjadł z Jezusem piątego dnia tygodnia. A Jezus pobłogosławił Piłata i cały dom jego” – czytamy w tekście. Z dalszej części dowiadujemy się, że Piłat powiedział Jezusowi: „zobacz zatem, noc przyszła i odeszła, a gdy nadejdzie ranek i oni oskarżą mnie z Twojego powodu, oddam im mojego jedynego syna, by mogli go zabić

zamiast Ciebie.” Jezus pociesza Piłata: „Och, Piłacie, jesteś wart wielkiej łaski, gdyż okazałeś mi hojność.” Dowiadujemy się również, że Jezus wyjaśnił Piłatowi, iż mógłby uciec, gdyby tylko chciał. „Wtedy Piłat spojrział na niego, a Jezus opuścił ciało. Nie widział go przez długi czas” – czytamy w apokryfie.

Jak wyjaśnia van den Broek, w kościele koptyjskim Piłat jest uważany z świętego, stąd też nie może dziwić, że apokryf przedstawia go w pozytywnym świetle.

Tekst wyjaśnia też znaczenie pocałunku Judasza. „Wtedy Żydzi powiedzieli Judaszowi: jak mamy go aresztować, skoro nie ma jednego kształtu ale zmienia wygląd. Czasem jest rumiany, czasem biały, czasem ma rude włosy, czasem jak zboże, czasem jest blady jak asceta, czasem młody, czasem stary.” Wtedy Judasz sugeruje, że podczas aresztowania pocałuje Jezusa, jednoznacznie go identyfikując. „Takie wyjaśnienie pocałunku Judasza znajdujemy po raz pierwszy u Orygenesesa” – wyjaśnia van den Broek. W „Contra Celsum” Orygenes pisze, że Jezus nie ujawniał się wszystkim w takiej samej postaci.

Wspomniany apokryf jest napisany w imieniu świętego Cyryla z Jerozolimy, który żył w IV wieku. Podobno zawiera on kazania, które święty wygłaszał podczas Świąt Wielkanocnych. Van den Broek przypomina jednak, że autorzy wielu znanych tekstów twierdzą, iż przytaczają homilie świętego Cyryla. Najprawdopodobniej jednak twierdzenia te nie są prawdziwe. Autor tekstu, chcąc dodać mu wiarygodności wspomina na początku: „Słuchajcie mnie, dzieci i pozwólcie sobie opowiedzieć coś, co znaleźliśmy spisane w domu Marii.” Zdaniem van den Broeka jest mało prawdopodobne, by autor opierał się na jakichś wiarygodnych pismach. Deklaracje, wskazujące na kanoniczne pochodzenie tekstów są częste w pismach koptyjskich. Autorzy często powołują się na rzekome dokumenty Apostołów, chcąc dodać sobie wiarygodności.

Uczonego najbardziej zaskoczył fakt, że Pseudo-Cyryl przesunął

obecną w tekstach apostoelskich datę Ostatniej Wieczerzy i aresztowania Jezusa. We wspomnianym apokryfie rolę Ostatniej Wieczerzy pełni obiad, jaki zjedli Piłat z Jezusem. Ma on miejsce po aresztowaniu i skazaniu Jezusa.

Około 1200 lat temu tekst z Nowego Jorku znajdował się w bibliotece klasztoru Michała Archanioła w pobliżu dzisiejszego miasta al-Hamuli w Egipcie. Z tekstu dowiadujemy się, że był on podarunkiem od arcykapłana ojca Pawła. Klasztor przestał działać na początku X wieku. Manuskrypt znaleźli w 1910 roku rolnicy, kopiący w poszukiwaniu nawozu. W grudniu 1911 wraz z 55 innymi koptyjskimi tekstami z al-Hamuli kupił go amerykański finansista J.P. Morgan. Później jego kolekcja została podarowana dzisiejszemu Morgan Library and Museum.

Roelof van den Broek wyjaśnia, że kanoniczna wersja Biblii była znana na terenie Egiptu w IV/V wieku. Jednak krążyło wówczas bardzo wiele apokryfów, w które wierzyli nawet mnisi. Szczególnie ci słabiej wykształceni. Jednak, jak uważa uczony, także i dobrze wykształceni duchowni mogli wierzyć w niektóre wydarzenia opisane w apokryfach. „Ludzie w tamtym czasie, nawet dobrze wykształceni, nie mieli krytycznego podejścia do historii. Cuda były przecież możliwe, więc dlaczego mieliby nie wierzyć opisanej tutaj starej historii.”

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: NCB News

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)